Księga Sędziów

Rozdział 21

**1**. Mężowie izraelscy złożyli w Mispa taką przysięgę: Nikt z nas nie da Beniaminicie córki za żonę. **2**. Udał się więc lud do Betel, gdzie trwał przed Bogiem aż do wieczora, podnosząc lament i zalewając się gorzkimi łzami. **3**. Mówili: Panie, Boże Izraela, dlaczego zdarzyło się to w Izraelu, że dzisiaj ubyło w nim jedno pokolenie? **4**. Nazajutrz lud wstał i zbudował tam ołtarz, na którym złożył całopalenia i ofiary biesiadne. **5**. Następnie rzekli Izraelici: Które ze wszystkich pokoleń izraelskich nie przybyło na zgromadzenie przed Panem? Związano się bowiem uroczystą przysięgą przeciwko temu, kto nie przybędzie do Pana w Mispa, w słowach: Śmierć poniesie! **6**. Izraelici żałowali Beniamina, brata swego, i mówili: Odcięte zostało dzisiaj jedno pokolenie od Izraela. **7**. Co uczynimy, aby pozostałym dostarczyć kobiet, gdyż my związani jesteśmy przysięgą wobec Pana, że nie damy im córek naszych za żony? **8**. Rzekli wówczas: Które to z pokoleń izraelskich nie przybyło do Pana w Mispa? [Stwierdzono, że] oto z Jabesz w Gileadzie nikt nie przybył do obozu na zebranie. **9**. Gdy bowiem przeliczono lud, stwierdzono, że nie było tam nikogo z mieszkańców Jabesz w Gileadzie. **10**. Zgromadzenie więc wysłało tam dwanaście tysięcy walecznych mężów, nakazując im: Idźcie, a pobijcie mieszkańców Jabesz w Gileadzie ostrzem miecza, także kobiety i dzieci. **11**. W ten sposób postąpicie: Obłożycie klątwą każdego mężczyznę i każdą kobietę, która obcowała z mężczyzną. **12**. I znaleźli wśród mieszkańców Jabesz w Gileadzie czterysta młodych dziewic, które nie obcowały z mężczyznami, i przyprowadzili je do obozu w Szilo znajdującego się w ziemi Kanaan. **13**. Następnie całe zgromadzenie wysłało przedstawicieli do synów Beniamina zebranych na skale Rimmon, aby oznajmili im pokój. **14**. Wówczas wrócili Beniaminici i dano im za żony zachowane przy życiu kobiety z Jabesz w Gileadzie, lecz nie było ich dosyć dla wszystkich. **15**. A lud litował się nad Beniaminem, że Pan uczynił wyrwę w pokoleniach izraelskich. **16**. Rzekli więc starsi zgromadzenia: Co uczynimy, aby sprowadzić żony dla tych, którzy pozostali, gdyż zgładzone zostały kobiety w pokoleniu Beniamina? **17**. Nadto powiedzieli: Jak zachować resztę Beniamina, aby pokolenie nie uległo zagładzie w Izraelu? **18**. My jednak nie możemy im dać córek naszych za żony. Przysięgli to bowiem Izraelici: Niech będzie przeklęty, kto da żonę Beniaminicie. **19**. Rzekli: Oto co roku jest święto Pańskie w Szilo. Leży ono na północ od Betel, na wschód od drogi wiodącej z Betel do Sychem, a na południe od Lebony. **20**. Nakazali więc Beniaminitom, co następuje: Idźcie, a zróbcie zasadzkę w winnicach. **21**. Wypatrujcie, gdy córki Szilo pójdą gromadnie do tańca. Wyszedłszy z winnic, niech każdy uprowadzi dla siebie żonę spośród córek Szilo, a potem wracajcie do ziemi Beniamina. **22**. A gdy ojcowie ich lub bracia przyjdą do nas ze skargą, powiemy im: Zmiłujcie się nad nimi, bo nie zdobyliśmy dla każdego z nich żony na wojnie, a wy im ich też nie daliście, bo wtedy byście byli winni. **23**. Beniaminici tak uczynili i z tych, co tańczyły, uprowadzili sobie żony odpowiednio do swej liczby. Następnie odeszli, wrócili na swoje dziedzictwo, a zbudowawszy miasta, mieszkali w nich. **24**. Wówczas rozeszli się stamtąd Izraelici, każdy do swego pokolenia i do swego rodu, a stamtąd każdy na swoje dziedzictwo. **25**. W owych dniach nie było króla w Izraelu. Każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.